

JACEK SIERADZAN

Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Filozofii, Zakład Religioznawstwa i Filozofii Religii
e-mail: j.sieradzan@uwb.edu.pl
ORCID: 0000-0002-3941-357X
DOI: <https://doi.org/10.14746/h.2022.1.5>

Sokrates populistą

Abstract. *Platonic Socrates is uncompromising populist who want to show that he is always right. During discussion he uses eristic techniques. He attacks a man, not his views. He uses all methods and arguments in order to avoid essence of discussion when it is awkward for him. He ignores criticism of others, and in discussion he often contradicts oneself. In the end he sacrifices his life in order his ideas and opinions to be survived.*

Keywords: *Socrates, populism, disputation, eristic*

Opulizmie zazwyczaj mówi się poprzez odwołanie się do polityki. Za populistę uchodzi ktoś, kto proponuje łatwe rozwiązanie trudnych problemów, nierzadko przy tym odnosząc się do teorii spiskowych, które mają wyjaśniać wszystko, choć w rzeczywistości nie wyjaśniają nic, wskazują tylko na niskie kompetencje, a w skrajnej postaci na paranoję polityczną ich autora. W tym miejscu populizm będziemy traktować jak zbiór idei, które ich autor próbuje narzucić swoim rozmówcom, gdyż uważa, że one tłumaczą świat lepiej od innych. Chcąc zapewnić im zwycięstwo, ich twórca może ważyć się na wszystko, łącznie z poświęceniem swego życia.

W literaturze poruszającej wątki filozoficzne zarzut populizmu można postawić Platonowi. Przeciwstawiał on Sokratesa, nauczającego za darmo, co miało świadczyć o jego moralnej wyższości – sofistom, którzy nauczali za pieniądze. Jednak autorzy współcześni Sokratesowi bez względu na to, czy byli jego zwolennikami,

czy nie, uważali, że Sokrates czasami posługiwał się metodami typowymi dla sofistów¹. Ponadto Arystofanes pokazał, że przyjmował od swoich uczniów zapłatę², co również było cechą sofistów.

Niniejszy tekst prezentuje mniej znane oblicze Sokratesa jako populisty próbującego zainteresować innych swoimi ekscentrycznymi poglądami i zapewnić sobie ich przetrwanie w gąszczu idei filozoficznych i religijnych, jakie występowały w Grecji w V wieku p.n.e. Populizm zarzucali Sokratesowi niektórzy dyskutanci, w tym Kalikles:

Sokratesie, wydajesz mi się po młodzieńczo nieopanowany w słowach, jak prawdziwy mówca ludowy; a dlatego przemawiasz w taki sposób, że Polosowi zdarzyło się to samo, o co obwiniał Gorgiasa, iż tamten doznał od ciebie. [...] Ty bowiem, Sokratesie, udając, że poszukujesz prawdy, dążysz do nudnych i zyskujących poklask tłumów rozważań³.

W *Gorgiaszu* Platona widać, że destrukcja poglądów innych filozofów będąca jednym z elementów metody Sokratesa miała, sama w sobie, charakter populistyczny. Sokrates wprawdzie zapewniał, że chodzi mu jedynie o ustalenie doskonałych definicji pojęć, ale to mu się nigdy nie udało. Przykładowo, w *Kritonie* stwierdza, że chcąc ocenić, czy dany czyn jest sprawiedliwy, czy nie, trzeba wiedzieć, czym jest sprawiedliwość. Tylko ktoś sprawiedliwy oraz „prawda” mogą decydować o tym, czy dany czyn jest sprawiedliwy⁴. Problem w tym, że człowieka sprawiedliwego Sokrates nigdy nie spotkał, a pojęć prawdy i sprawiedliwości nie udało mu się zdefiniować.

W kwestii polityki wyrażał paradoksalny pogląd, że człowiek, który chce się zajmować polityką, musi pozostać osobą prywatną: „Człowiek, który rzeczywiście walczy o sprawiedliwość [...] musi prowadzić żywot prywatny, a nie publiczny⁵. W *Gorgiaszu* najpierw przyznaje się do swojej niewiedzy: „Ja zawsze mówię to samo, że nie wiem wprawdzie, jak to jest, ale nigdy nie spotkałem człowieka, który mówiąc, że jest inaczej niż ja utrzymuję, nie ośmieszył się”⁶. A następnie stwierdza, że i tak jest jedynym ekspertem od spraw polityki: „Uważam, że jestem jednym z niewielu Ateńczyków, jeśli nie jedynym, który uprawia prawdziwą sztukę polityczną i jedynym dzisiaj, który zajmuje

¹ To, że Sokrates czynił argumenty słabsze silniejszymi, co zarzucano sofistom, pokazali zarówno Arystofanes (*Chmury* 882–887, 1148–1153, w: idem, *Komedie*, t. 1, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, ss. 222, 235), jak i Platon (*Obrona Sokratesa* 23D, w: idem, *Obrona Sokratesa*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2003, s. 37).

² Arystofanes, *Chmury* 98, w: idem, *Komedie*, t. 1, s. 179.

³ Platon, *Gorgiasz* 482C, 482E, w: idem, *Gorgias. Menon*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 64.

⁴ Platon, *Kriton* 48A, w: idem, *Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton*, PWN, Warszawa 1958, s. 168.

⁵ Platon, *Obrona Sokratesa* 32A, w: idem, *Obrona Sokratesa*, s. 61.

⁶ Platon, *Gorgiasz* 509A, w: ibidem, s. 105, podkr. J.S.

się sprawami publicznymi⁷. Jednocześnie w tym samym *Gorgiaszu* swoją niechęć wobec spraw publicznych Sokrates posunął do stwierdzenia, że nie tylko nie jest politykiem, ale nawet nie zna procedur obowiązujących w radzie⁸.

Wedle tego, co wiemy o Sokratesie, nie był on politykiem, bo nie dążył do zdobycia władzy. Ignorował polecenia każdej władzy, ponieważ był przekonany, że sam wie najlepiej, co jest słuszne i jak należy postąpić w danej sytuacji⁹. Można go uznać za ekstremalnego populistę, ponieważ nie szedł na żadne kompromisy i za swoje przekonania oddał życie.

Krytyczna lektura dialogów Platona pokazuje, że nie był on filozofem, tylko literatem. Oznacza to, że w swoich dialogach nie zawarł spójnej filozofii na żaden temat. Postaci z jego dialogów prowadzą rozmowy o treściach, które rozważał w danym okresie swego życia. Dialogi nie prowadzą do żadnych konkluzji, gdyż (jak pokażę dalej) Sokrates często zmienia w nich zdanie. Kładą one nacisk na filozofowanie i skupiają się na Sokratesie jako kimś wyjątkowym.

Sokrates uchodzi za idealistę, co oznacza, że kłamał i oszukiwał w imię wyższych wartości. Zdaniem ekonomisty behawioralnego Dana Ariely'ego: „idealizm oznacza niezgodę na kompromis w sprawie kluczowych wartości. Bo uznaje, że jakaś idea jest dużo ważniejsza niż inne. Można dla takiej hegemonicznej idei poświęcić swoje życie, a można swoją uczciwość”¹⁰. Idealista staje się fanatykiem. Jeśli ma władzę, buduje dyktaturę i będzie jej bronił za wszelką cenę. Jeśli prowadzi życie prywatne, jak Sokrates, to będzie bronił swoich przekonań nawet za cenę życia.

U Platona można znaleźć liczne fragmenty pokazujące manipulatorski charakter argumentacji Sokratesa. Polega ona nie tyle na wykazaniu błędów w argumentacji jego rozmówców, ile na próbie ich zniszczenia. Sokrates – podobnie jak politycy – zbijając w ferworze dyskusji argumenty rozmówcy, często zapominał, co mówił na początku rozmowy. Przeczył samemu sobie, aby tylko nie zgodzić się z rozmówcą w danej fazie rozmowy. Co więcej, zbijając poglądy innych, nie zdawał sobie sprawy, że niszcząc obraz świata innych, niczego nie proponuje w zamian. Dlatego Isidor Stone nazwał go „człowiekiem całkowicie pozbawionym współczucia”¹¹.

⁷ Platon, *Gorgiasz* 521D, w: ibidem, s. 123, podkr. J.S.

⁸ Platon, *Gorgiasz* 473E, w: ibidem, ss. 48–49.

⁹ Sprzeciwiał się zarówno tyranom, którzy (w 404 roku) zabronili mu nauczać i nakazali mu aresztować Leona z Salaminy, jak i demokratom, gdy ci postanowili (w 406 roku) stracić dziesięciu dowódców floty. Zob. Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie* I 2.33, w: idem, *Pisma sokratyczne: Obrona Sokratesa. Wspomnienia o Sokratesie. Uczta*, PWN, Warszawa 1967, s. 32; Platon, *Obrona Sokratesa* 32BE, w: idem, *Obrona Sokratesa*, s. 63; Platon, *List VII* 324E-325A, w: idem, *Listy*, PWN, Warszawa 1987, ss. 25–26; Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, PWN, Warszawa 1984, s. 90 [II 24].

¹⁰ *W pułapce kłamstwa [Rozmowa z Danem Ariely]*, „Polityka” 2017, nr 11, s. 24.

¹¹ I.F. Stone, *Sprawa Sokratesa*, Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 168. Całkowity brak wrażliwości na potrzeby innych Sokrates miał ujawnić w sprawie Eutyfrona. Eutyfron oskarżył przed sądem swojego ojca o przyczynienie się do śmierci najemnego pracownika, którego związał

Pierwszym zarzutem jest stosowanie chwytów erystycznych. Podczas dyskusji o rozwadze Kritiasz zarzucił Sokratesowi odchodzenie od argumentów *ad rem* na rzecz argumentów *ad personam*, czyli o to, że nie interesuje go przedmiot rozmowy, tylko zniszczenie przeciwnika: „ty *mnie* usiłujesz zbijać, a zostawiasz na boku to, o czym mowa”¹².

W tym celu Sokrates posługiwał się ironią (zarzut Trazymacha): „Ja to już przedtem zapowiadałem tym tutaj, że ty z pewnością odpowiadać nie zechcesz, będziesz się bawił ironią i wszystko inne raczej będziesz robił, niżbyś odpowiadał, jeżeli cię ktoś o coś zapyta”¹³. Sokrates odpowiada, że jemu chodzi o prawdę, na co Trazymach stwierdza, że Sokrates zawsze postępuje tak samo: nie udziela odpowiedzi, przerywa rozmówcy i zbija jego argumenty¹⁴.

Kolejne zarzuty stawiane Sokratesowi przez jego rozmówców to:

– Dręczenie rozmówcy. Kallikles nazwał Sokratesa tyranem, zarzucił mu, że ten z uporem godnym lepszej sprawy próbuje go wciągnąć w dyskusję; on sam zaś nie ma na to ochoty, a odpowiada tylko przez grzeczność¹⁵.

– Posługiwanie się sarkazmem i szyderstwem (zarzut Kalliklesa)¹⁶.

– Łapanie rozmówcy za słowo (kolejny zarzut Kalliklesa)¹⁷.

Kallikles apelował do Sokratesa, aby przestał bawić się słowami:

[...] zaprzestań subtelných rozważań, zajmij się tym, co jest miłe Muzom i co da ci reputację człowieka mądrego; zostaw innym te igraszki, które nie wiadomo, czy należy nazwać głupstwami, czy nedorzecznościami, z powodu których „w pustym zamieszkaż domu”. Bierz przykład nie z tych, którzy dyskutują o drobiażgach, ale z tych, którzy osiągnęli coś w życiu, i sławę i liczne inne dobra¹⁸.

– Mówienie głupstw i udzielanie wymijających odpowiedzi (jeszcze jeden zarzut Kalliklesa):

KALLIKLES: Mówisz tu o jedzeniu, picciu, lekarzach i głupstwach; ja nie o tym myślę.

SOKRATES: Czy uważasz, że lepszy to mądrzejszy? Tak czy nie?

KALLIKLES: Tak.

i wrzucił do dołu, gdzie zmarł z zimna i głodu (uprzednio ów parobek zabił niewolnika należącego do ojca Eutyfrona). Sokrates wykorzystał tę historię wyłącznie jako pretekst do zdefiniowania pobożności. Los parobka w ogóle go nie interesował. Spytał tylko, czy był on członkiem jego rodziny. Słyszając pytanie, Eutyfron wyraził zdziwienie, gdyż, jego zdaniem, w przypadku zbrodni nie ma znaczenia, kto jej dokonał. Por. Platon, *Eutyfron* 4A-6E, w: idem, *Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton*, ss. 26–32; I.F. Stone, *Sprawa Sokratesa*, ss. 168–175.

¹² Platon, *Charmides* 166C, w: idem, *Charmides i Lyzys*, PWN, Warszawa 1959, s. 45.

¹³ Platon, *Państwo* 337A, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, PWN, Warszawa 1958, s. 46.

¹⁴ Platon, *Państwo* 337B-E, w: ibidem, ss. 46–47.

¹⁵ Platon, *Gorgiasz* 505CD, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 100.

¹⁶ Platon, *Gorgiasz* 489E, w: ibidem, s. 74.

¹⁷ Platon, *Gorgiasz* 489BC, w: ibidem, s. 73. Por. Pseudo-Platon, *Rywale* 135C, w: idem, *Alkibiades I i inne dialogi oraz Definicje*, PWN, Warszawa 1973, s. 134.

¹⁸ Platon, *Gorgiasz* 486C, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 69.

SOKRATES: A czy lepszy nie powinien mieć więcej?

KALLIKLES: Ale nie jedzenia i picia.

SOKRATES: Rozumiem, ale może płaszczy? I najbieglejszy tkacz powinien mieć największy płaszcz i przechadzać się w najliczniejszych i najpiękniejszych strojach?

KALLIKLES: Jakich płaszczy?

SOKRATES: A jeśli chodzi o sandały, to oczywiście, że najczęściej powinien ich mieć ten, kto jest w tej dziedzinie najmądrzejszy i najlepszy. Może szewc powinien mieć największe sandały i przechadzać się w najliczniejszych.

KALLIKLES: Jakie sandały? Głupstwa pleciesz¹⁹.

– Mówienie nie na temat (kolejny zarzut Kalliklesa):

KALLIKLES: [...] jeśli bowiem ktoś mówi zgodnie z prawem, pytasz o to, co jest zgodne z naturą, jeśli o naturze, ty o prawie²⁰.

KALLIKLES: Czy musisz wciąż mówić o tym samym, Sokratesie?

SOKRATES: Nie tylko o tym samym, Kalliklesie, ale też na ten sam temat.

KALLIKLES: Na bogów, nie przestajesz wciąż mówić o szewcach, foluszniakach, kucharzach i lekarzach, jakby to oni byli przedmiotem naszej dyskusji²¹.

Ten sam zarzut postawił Sokratesowi Kritiasz:

Ty to przecież doskonale wiesz, tylko, mam wrażenie, że ty robisz właśnie to, czegoś się przed chwilą wypierał: ty *mnie* usiłujesz zbijać, a zostawiasz na boku to, o czym mowa²².

Także Hipiasz zarzucił mu mówienie „nie do rzeczy”²³.

Kolejny zarzut Hipiasza to celowe pomijanie szerszego kontekstu zagadnienia:

Sokratesie, że ty nie obejmujesz wzrokiem całości sprawy, ani ci, z którymi zwykłeś dyskutować; brutalnie odrywa jeden z drugim piękno i każdy byt tak samo i rżnie na kawałki w rozważaniach. Dlatego nie widzicie, jak się wam wymykają tak wielkie i tak doniosłe człony bytu²⁴.

Sokrates w rozmowie z Gorgiaszem przyznaje, że nie wypowiada się w sposób jasny i zrozumiały²⁵. Ten zarzut postawił mu też Protarchos²⁶.

– Zastawianie na rozmówców pułapek²⁷. Przykładowo, Nikiasz stwierdził:

Mam wrażenie, że nie wiesz, że kto się do Sokratesa najbardziej zbliży myślami – jakby krwią – kto do niego blisko podejdzie w rozmowie, ten już musi, choćby i o czym innym

¹⁹ Platon, *Gorgiasz* 490DE, w: ibidem, s. 75.

²⁰ Platon, *Gorgiasz* 483A, w: ibidem, s. 65.

²¹ Platon, *Gorgiasz* 490E-491A, w: ibidem, s. 76.

²² Platon, *Charmides* 166C, w: idem, *Charmides. Lysis*, s. 45, podkr. tłum.

²³ Platon, *Hippiasz większy* 300D, w: idem, *Hippiasz mniejszy. Hippiasz większy. Ion*, PWN, Warszawa 1958, s. 108.

²⁴ Platon, *Hippiasz większy* 301B, w: ibidem, s. 109.

²⁵ Platon, *Gorgiasz* 463E, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 32.

²⁶ Platon, *Fileb* 51CD, w: idem, *Fileb, Recto*, Warszawa 1991, s. 69.

²⁷ Platon, *Gorgiasz* 489C, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 73.

był rozmawiać zaczął, chodzić za nim bez ustanku myślami tam i sam, aż wpadnie i musi zdawać rachunek z siebie samego, jakim trybem teraz żyje i jak minione życie przeżył. A jak już raz ktoś wpadł, nie prędzej go puści Sokrates, aż to wszystko z niego pięknie, ładnie wyżył. Ja już do tego przywykłem, że człowiek musi to od niego znieść, i to też wiem doskonale, że sam to znieść będę²⁸.

– Wprawianie interlokutorów w konfuzję (zarzut Kalliklesa):

SOKRATES: Ale twierdzisz, że jest niemożliwe być jednocześnie szczęśliwym i nieszczęśliwym.

KALLIKLES: Twierdzę.

SOKRATES: Ale przyznajesz, że można odczuwać przyjemność cierpiąc.

KALLIKLES: Tak się wydaje.

SOKRATES: Zatem przyjemność to nie jest szczęście, ani cierpienie to nie jest nieszczęście, tak samo jak rozkosz nie jest dobrem.

KALLIKLES: Nie rozumiem twojego rozumowania, Sokratesie.

SOKRATES: Rozumiesz, tylko udajesz, Kalliklesie; ale idźmy dalej.

KALLIKLES: Dokąd prowadzą twoje głupstwa?

SOKRATES: Byś zobaczył, jak mądry byłeś napominając mnie. Czy nie jest tak, że jednocześnie gdy przestajemy odczuwać pragnienie, zarazem też przestajemy odczuwać przyjemność pijąc?

KALLIKLES: Nie wiem, o czym mówisz.

GORGAS: Nie mów tak, Kalliklesie, ale odpowiadaj również ze względu na nas, by mogła się zakończyć dyskusja.

KALLIKLES: Ale, Gorgiasie, Sokrates jest zawsze taki sam. Pyta o drobiazgi bez znaczenia, a potem zbija odpowiedzi²⁹.

W ostatnim zdaniu Kallikles zarzucił mu czepianie się drobiazgow.

Z kolei Hippiasz postawił mu zarzut wypaczania kontekstu dyskusji, przez co trudno zrozumieć, o co mu chodzi: „Sokrates, Eudikosie, zawsze robi zamieszanie w wywodach i tak wygląda, jakby na złość przekręcał”³⁰. Polemarch domagał się od Sokratesa, aby wyraźnie zadeklarował swoje poglądy na temat sprawiedliwości:

[...] powiedz, jak określasz to, co sprawiedliwe! A tylko żebyś mi nie mówił, że to jest to, co potrzebne, ani to, co pożyteczne, ani to, co korzystne, ani to, co zyskowne, ani to, co leży w czyimś interesie. Tylko jasno i dokładnie powiedz, jak to określasz. Bo ja tego nie zniosę, jeżeli będziesz mówił takie bzdury³¹.

Z kolei Eutydem postawił Sokratesowi zarzut, że przeczy sam sobie. Z jednej strony bowiem uważa się za człowieka wiedzy, a z drugiej przyznaje, że jednak nie jest wszechwiedzący³². W odpowiedzi Sokrates stwierdza:

²⁸ Platon, *Laches* 187E-188A, w: idem, *Laches*, Recto, Warszawa 1991, ss. 41–42.

²⁹ Platon, *Gorgiasz* 497AB, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 86.

³⁰ Platon, *Hippiasz mniejszy* 373B, w: idem, *Hippiasz mniejszy...*, s. 30.

³¹ Platon, *Państwo* 336D, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, s. 45.

³² Platon, *Eutydem* 293BE, w: idem, *Eutydem*, PWN, Warszawa 1957, ss. 42–43.

Poczekajże – mówię – Eutydemie. Bo, jak to mówią, wszystko pięknie ładnie, ale jakim sposobem ja niby to posiadam tę wiedzę, którejśmy szukali? Że niby nie może jedno i to samo być i nie być. I jeżeli wiem jedno, to wiem wszystko, bo nie mógłbym być wiedzącym i nie wiedzącym równocześnie. A jeżeli wiem wszystko, to i tę wiedzę posiadam. Czy ty tak mówisz i to jest to mądre?³³

Na co Eutydem odpowiada: „Przecież już samego siebie zbijasz, Sokratesie”³⁴.

Trzymach zarzucił Sokratesowi stosowanie fałszywych analogii. Chodziło o sytuację, w której mając na celu ustalenie prawdy filozoficznej, Sokrates odwołuje się do matematyki albo posługuje ironią, zamiast wprost odpowiedzieć na pytanie³⁵. Zaatakowany, Sokrates odparł: „Zresztą, jeśli to nawet i niepodobne, to jednak ono się tak przedstawia zapytanemu. Czy sądzisz, że zapytany może będzie odpowiadał nie tak, jak mu się rzecz przedstawia – wszystko jedno, czy my mu to zakazemy, czy nie?”³⁶

Ten sam zarzut stosowania fałszywych analogii postawił mu też Kritiasz:

Sokratesie [...] ty niedobrze szukasz. Przecież ta wiedza ze swej natury nie jest podobna do innych, ani te inne nie są podobne jedna do drugiej. A ty tak się do rozważania bierzesz, jak by one były jednakie. Bo powiedz mi, mówi, na przykład nauka rachunków, albo geometria, jaki przynosi wytwór w tym rodzaju, jak dom, który daje wiedza architektów, albo płaszcz, dar umiejętności tkackiej, albo inne takie wytwory, których wiele można by wskazać i odnieść do wielu umiejętności? Czy ty potrafisz wskazać jakiś taki wytwór i tych nauk? Nie potrafisz³⁷.

Kolejną cechą populizmu jest arogancja. W przypadku Sokratesa przejawiała się ona w lekceważeniu krytyki: „Kalliklesie [...] Ty mówisz, że ja wciąż powtarzam to samo, i ganisz mnie za to”³⁸. W innym miejscu Sokrates z jednej strony przyznaje, że nie zna prawdy, ale, z drugiej strony, inni, o ile nie przyznają mu racji, myślą się i ośmieszają: „Ja zawsze mówię to samo, że nie wiem wprawdzie, jak to jest, ale nigdy nie spotkałem człowieka, który mówiąc, że jest inaczej niż ja utrzymuję, nie ośmieszył się”³⁹.

Odwołując się tylko do *Obrony Sokratesa* Platona, w zachowaniu Sokratesa przed sądem sędziowie mogli uznać za aroganckie poniższych dziewięć kwestii:

(1) pewność z jaką zapewniał, że czci bogów inaczej od wszystkich innych Ateńczyków⁴⁰ (w praktyce oznaczało to stawianie się ponad wiarą *polis*);

³³ Platon, *Eutydem* 293D, w: ibidem, s. 43.

³⁴ Platon, *Eutydem* 293E, w: ibidem, s. 43, podkr. tłum.

³⁵ Platon, *Państwo* 337AB, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, s. 46.

³⁶ Platon, *Państwo* 337C, w: ibidem, ss. 46–47.

³⁷ Platon, *Charmides* 165E-166A, w: idem, *Charmides, Lyzis*, s. 44.

³⁸ Platon, *Gorgiasz* 491B, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 76.

³⁹ Platon, *Gorgiasz* 509A, w: ibidem, s. 105.

⁴⁰ Platon, *Obrona Sokratesa* 35D, w: idem, *Obrona Sokratesa*, s. 121.

(2) stwierdzenie, że nie zaprzestanie swojej działalności, gdyż wolę boga ceni sobie wyżej niż prawo ludzi⁴¹ (oznaczało to, że wie lepiej od innych Ateńczyków, czego chcą bogowie);

(3) utrzymywanie, że ma bezpośredni kontakt z bogiem (chodziło o *daimoniona*, który uchodził za jego prywatne bóstwo)⁴²;

(4) przekonywanie, że w życiu nie kieruje się korzyściami osobistymi, lecz nakazem bożym, mającym na względzie dobro społeczne⁴³;

(5) zapewnianie, że wyrocznia uznała go za najmądrzejszego człowieka⁴⁴;

(6) utrzymywanie, że jego działalność jest najlepszą rzeczą, jaka przydarzyła się Ateńczykom, i że w związku z tym jest darem bożym dla Aten⁴⁵;

(7) głoszenie, że skazanie go na śmierć wyrządzi większą krzywdę Atenom niż jemu samemu⁴⁶;

(8) stwierdzenie, że nie zamierza sędziów „nawracać”⁴⁷,

(9) utrzymywanie, że skazanie go na śmierć będzie nie tylko niesprawiedliwe, ale także bezbożne⁴⁸ (o ile poprzednie stwierdzenia sędziowie mogli uznać za arogancję, ostatnie zdanie mogli uznać za obrazę sądu).

Sokrates przed sądem zachowywał się inaczej, niż tego oczekiwano. Głosił swoje poglądy tak, jakby sędziowie byli jego potencjalnymi zwolennikami. Za normatywne zachowanie przed sądem w czasach Sokratesa uchodziło błaganie sędziów o łaskę, albo schlebianie im. Oskarżeni przyprowadzali członków rodziny, a ci przekonywali sąd, że oskarżony jest dobrym człowiekiem i zasługuje na drugą szansę. Poniżając się przez sędziami, liczyli na ich łaskę.

Kallikles zarzucił Sokratesowi złą wolę. Polegało to na tym, że Sokrates podczas rozmowy przeskakiwał z tematu na temat, przez co nigdy nie prowadziła ona do konkluzji:

Najczęściej natura i prawo są wzajemnie sprzeczne; zatem jeśli ktoś wstydzi się i nie ma odwagi powiedzieć, co myśli, musi mówić rzeczy sprzeczne ze sobą. Tyś wykrył ten podstęp i teraz używasz go w dyskusji ze złą wolą; jeśli bowiem ktoś mówi zgodnie z prawem, pytasz o to, co jest zgodne z naturą, jeśli o naturze, ty o prawie. Tak jak teraz, w tym, co dotyczy popełniania niesprawiedliwości i jej znoszenia, Polos mówił o tym, co jest szpetniejsze według prawa, ty zbijałeś prawo za pomocą natury. Zgodnie z naturą rzeczą brzydszą, tak samo jak i gorszą, jest zostać skrzywdzonym, zgodnie z prawem zaś skrzywdzić. Znieść to nie jest czymś godnym męża, ale jakiegoś

⁴¹ Platon, *Obrona Sokratesa* 29BE, w: idem, *Obrona Sokratesa*, ss. 108–109.

⁴² Ibidem, 31D, ss. 114–115.

⁴³ Ibidem, 31BD, s. 114.

⁴⁴ Ibidem, 21A, s. 96.

⁴⁵ Ibidem, 30AE, ss. 111–113. Także w *Gorgiaszu* (522C) Sokrates mówi, że wszystko, co robi, czyni dla dobra innych. Zob. idem, *Gorgias. Menon*, ss. 124–125.

⁴⁶ Platon, *Obrona Sokratesa* 30C, s. 112.

⁴⁷ Ibidem, 36D, s. 123.

⁴⁸ Ibidem, 35CD, ss. 120–121.

niewolnika, dla którego umrzeć jest lepiej niż żyć, który krzywdzony i źle traktowany nie jest w stanie ani siebie samego bronić, ani też kogoś, kogo otacza opieką. Prawa zaś, jak sądzę, są tworzone przez ludzi słabych i będących w dużej liczbie. Dla siebie więc i dla swej korzyści stanowią prawa i decydują o tym, co godne pochwały, a co nagany; terroryzują ludzi możnych i zdolnych do osiągnięcia przewagi nad nimi, by nie mieli większego niż oni sami znaczenia; mówią, że szpetnym i niesprawiedliwym jest dążenie do wyższości, i że właśnie czynieniem niesprawiedliwości jest dążenie do wyniesienia się ponad innych; wystarcza im, jak sądzę, że mają tyle co tamci, choć są od nich słabsi.

Dlatego to według prawa nazywa się niesprawiedliwym i brzydkim dążenie do wywyższenia się ponad tłum i to właśnie jest uważane za występki. Lecz ja sądzę, że sama natura objawia, iż jest sprawiedliwie, by lepszy miał więcej niż gorszy, a silniejszy więcej niż słabszy. Jest oczywiste, że najczęściej tak właśnie się dzieje, nie tylko wśród zwierząt ale i w ludzkich państwach i plemionach, iż za sprawiedliwe uważana jest władza silniejszego nad słabszym i jego wyższość⁴⁹.

Kolejny zarzut pod adresem Sokratesa to złośliwość. Hippiasz powiedział mu: „Sokrates, Eudikosie, zawsze robi zamieszanie w wywodach i tak wygląda, jakby na złość przekręcał”⁵⁰. Anytos wyraził to słowami: „Wydaje mi się, Sokratesie, że łatwo mówisz źle o ludziach”⁵¹.

Podczas dyskusji o naturze władzy Trzymach uznał zachowanie Sokratesa za obrzydliwe: „ty jesteś obrzydliwiec, Sokratesie [...] i bierzesz myśl z tej strony, z której byś ją najgorzej mógł okaleczyć”⁵². Dowodził on, że władza za sprawiedliwe uważa to, co jest zgodne z jej interesami. Sokrates w swoim stylu zmienił temat i wspominał o jakimś bokserze, który swoją siłę zawdzięcza jedzeniu mięsa. Sokrates ironicznie zauważył, że jedzenie mięsa jest w interesie jego ciała. W ten sposób powinni się więc odżywiać wszyscy, bo uczyni to ich nie tylko silniejszymi, ale i sprawiedliwszymi⁵³.

Stosowane przez Sokratesa w dyspucie chwytły najpełniej ujął sofista Hippiasz, który powiedział mu: „Sokratesie, ty zawsze jakoś tak kręcisz; odrywasz sobie najbardziej podchwytliwe słowo, tego się trzymasz i czepiasz się drobiazgów, a nie walczysz o całą kwestię, o którą chodzi”⁵⁴. Sokrates był zmuszony przyznać mu rację, mówiąc: „błąkam się w tych rzeczach tędy i owędy i nigdy mi się jedno i to samo nie wydaje”⁵⁵. Zgodził się też z Parmenidesem, gdy ten zarzucił mu, że próbuje definiować pojęcia bez należytych kompetencji do uprawiania filozofii⁵⁶.

⁴⁹ Platon, *Gorgiasz*, 482E-483D, w: idem, *Gorgias. Menon*, ss. 64–65.

⁵⁰ Platon, *Hippiasz mniejszy* 373B, w: idem, *Hippiasz mniejszy...*, s. 30.

⁵¹ Platon, *Menon* 94E, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 184.

⁵² Platon, *Państwo* 338D, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, s. 49.

⁵³ Platon, *Państwo* 338CD, w: ibidem, ss. 48–49.

⁵⁴ Platon, *Hippiasz mniejszy* 369BC, w: idem, *Hippiasz mniejszy...*, s. 24.

⁵⁵ Platon, *Hippiasz mniejszy* 376C, w: ibidem, s. 37. Wcześniej prosi nawet Hippiasza o wyleczenie go z niewiedzy (372E, s. 29).

⁵⁶ Platon, *Parmenides* 135C, w: idem, *Parmenides*, PWN, Warszawa 1961, s. 36.

Kleitofon zaś bez ogródek nazwał go „zawadą na drodze do doskonałej cnoty i osiągnięcia szczęścia”⁵⁷.

Najczęstszym zarzutem było stawianie pytań bez udzielania na nie odpowiedzi. Taki zarzut wobec Sokratesa pada aż w sześciu różnych miejscach u Platona⁵⁸.

Badacze zauważyli, iż – wbrew Arystotelesowi zapewniającemu, że „Sokrates nie bronił swoich tez”⁵⁹ – w rzeczywistości kierował on dyskusję w wygodnym dla siebie kierunku, używając „swego intelektu do udowodnienia wniosków, które mu odpowiadają, nie zaś do obiektywnego poszukiwania prawdy” (opinia Bertranda Russella)⁶⁰. Wprowadzał swoich rozmówców w błąd, gdyż ukrywał przed nimi własne poglądy i skrywał mocne przekonania, których nigdy nie zakwestionował (pogląd Henry’ego Teloha)⁶¹. Z tego powodu Ryszard Legutko uznał go za „człowieka zainteresowanego bardziej własną korzyścią niż filozofa, któremu leży na sercu prawda”⁶², a Cezary Wodziński za filozofa pokrewnego sofistom, którym był bliski nie tylko metodami, jakimi się posługiwał, ale także mentalnością⁶³.

Interesujące jest też to, że postawiony pod murem przez rozmówców, z braku argumentów natury filozoficznej, Sokrates często uciekał się do argumentów natury religijnej, a *Gorgiasz* kończy się jego wyznaniem wiary w życie pośmiertne⁶⁴.

O tym, że Sokrates żonglował argumentami dla własnych celów, mogą też świadczyć rozliczne sprzeczności między jego wypowiedziami zawartymi w różnych dialogach Platona.

O ile w *Państwie* za najlepszy ustrój uznaje arystokrację, to w *Meneksenosie* demokrację, którą w *Państwie* uznał za lepszą tylko od dyktatury⁶⁵.

⁵⁷ Pseudo-Platon, *Kleitofon* 410E, w: Pseudo-Platon, *Zimorodek i inne dialogi*, PWN, Warszawa 1985, s. 60.

⁵⁸ Platon, *Charmides* 165BC, w: idem, *Charmides. Lyzys*, ss. 42–43; *Lyzys* 212A, w: idem, *Charmides i Lyzys*, s. 130; *Hippiasz większy* 286CE, w: idem, *Hippiasz mniejszy...*, ss. 82–83; *Menon* 71BD, w: idem, *Gorgias. Menon*, ss. 144–145; *Państwo* 336CD, 337E, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, ss. 44–48.

⁵⁹ Arystoteles, *O dowodach sofistycznych* 34, 183b, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. 1, PWN, Warszawa 1990, s. 517.

⁶⁰ B. Russell, *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, s. 177.

⁶¹ H. Teloh, *Socratic Education in Plato's Early Dialogues*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 1986, ss. 1–2, 16–18.

⁶² R. Legutko, w: Platon, *Fedon*, ss. 179–180. Por. Platon, *Fedon* 88C-91C, Znak, Kraków 1995.

⁶³ C. Wodziński, *Logo nieśmiertelności. Przypisy Platona do Sokratesa*, Słowo/obraz, terytoria, Gdańsk 2008, ss. 112–113.

⁶⁴ Platon, *Gorgiasz* 523A-527E i *Menon* 80D-81E, w: idem, *Gorgias. Menon*, ss. 125–132, 160–162.

⁶⁵ Platon, *Państwo* 445D, 544C, 545A, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, ss. 242, 411–412; idem, *Meneksenos* 238CD, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Ossolińskich, Wrocław 1994.

W *Protagorasie* wychwala Peryklesa, a w *Gorgiaszu* go krytykuje⁶⁶.

W *Państwie* uznaje boga za stwórcę świata, a w *Fedonie* odrzuca ten pogląd⁶⁷.

W *Eutyfronie* akceptuje hezjodowski obraz skłóconych, kłamliwych i zwalczających się bogów, a w *Państwie* go kwestionuje⁶⁸.

W *Gorgiaszu* wykazuje się obszerną wiedzą na temat życia pozagrobowego, a w *Obronie Sokratesa* zachowuje w tej kwestii sceptycyzm, choć mówi też, że śmierć nie jest niczym złym⁶⁹.

W *Kritonie* mówi, że nie należy odplacać złem za zło, a w *Państwie* stwierdza, że sprawiedliwe jest to, co przynosi dobro przyjacielom, a zło wrogom⁷⁰.

W *Protagorasie* początkowo utożsamia pobożność i sprawiedliwość, potem wskazuje jedynie na ich dalekie podobieństwo, a w *Eutyfronie* zastanawia się, czy są one tożsame, czy nie⁷¹.

O ile w *Gorgiaszu* przekonuje, że sprawiedliwość jest jedna dla wszystkich, to w *Państwie* stwierdza, że sprawiedliwe jest to, co przynosi dobro przyjacielom, a zło wrogom⁷².

W *Protagorasie* głosi wiedzę na temat odwagi, a w *Lachesie* zaprzecza, jakoby posiadał wiedzę odnośnie do odwagi⁷³.

O ile w *Gorgiaszu* mówi, że przyjaźń łączy podobieństwa, to w *Lyzisie* zrazu się z tym zgadza, potem stwierdza, że łączy ona odmienności, by w końcu orzec, że podobieństwa nie mają tu nic do rzeczy⁷⁴.

W *Gorgiaszu* poddaje krytyce posługiwanie się perswazją przez Gorgiasza, a w *Obronie Sokratesa* zwierza się, że sam posługuje się perswazją⁷⁵.

W *Menonie* przyznaje, że nie wie, czym jest *arete*, a w *Lachesie* stwierdza, że jednak wie⁷⁶.

⁶⁶ Platon, *Protagoras* 319D-320A, w: idem, *Protagoras*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 22; *Gorgiasz* 515B-516D, w: idem, *Gorgias. Menon*, ss. 114-116.

⁶⁷ Platon, *Państwo* 596C, 597D, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 2, ss. 52, 55; *Fedon* 99CD.

⁶⁸ Platon, *Eutyfron* 7B, 7E; *Państwo* 377E-378D, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, s. 120-121.

⁶⁹ Platon, *Gorgiasz* 523A-526D, w: idem, *Gorgias. Menon*, ss. 125-130; *Obrona Sokratesa* 40C-41C, w: idem, *Obrona Sokratesa*, ss. 83, 85.

⁷⁰ Platon, *Kriton* 49D; idem, *Państwo* 334B, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, ss. 39-40.

⁷¹ Platon, *Protagoras* 331AE, w: idem, *Protagoras*, ss. 39-40; *Eutyfron* 12DE, w: idem, *Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton*, s. 44.

⁷² Platon, *Gorgiasz* 507A, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 102; *Państwo* 334B, w: idem, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, t. 1, ss. 39-40.

⁷³ Platon, *Protagoras* 360CD; *Laches* 196CD, w: idem, *Laches*, ss. 58-59.

⁷⁴ Platon, *Gorgiasz* 510B, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 107; *Lyzis* 213E-215A, 218BC, 222B, w: idem, *Charmides. Lyzis*, ss. 131-134, 141-142, 150.

⁷⁵ Platon, *Gorgiasz* 458E-459C, w: idem, *Gorgias. Menon*, ss. 24-25; *Obrona Sokratesa* 30A, 30E, 31B, 36C, w: idem, *Obrona Sokratesa*, ss. 57, 59, 73.

⁷⁶ Platon, *Menon* 71A, 80D; *Laches* 190BD, w: idem, *Laches*, ss. 45-46.

W *Protagorasie* na początku stwierdza, że *arete* nie można się nauczyć, a pod koniec dialogu wyraża opinię, że jednak można⁷⁷.

O ile w *Gorgiaszu* uznaje piękno za rzecz pożyteczną, to w *Hippiaszu większym* odrzuca tę opinię⁷⁸.

Sprzeczności istnieją także między różnymi fragmentami tych samych tekstów. Na początku Platonskiej *Obrony Sokratesa* trzykrotnie mówi, iż nie zgadza się z opinią uznającą go za mędrca, a pod jej koniec stwierdza, że jego reputacja mędrca (choć wcześniej jej przeczył) jest na tyle istotna, że nie pozwala mu – w sposób uświęcony tradycją – ukorzyć się przed sędziami i błagać ich o uniewinnienie⁷⁹.

Choć w *Obronie Sokratesa* utrzymuje, że nigdy nikogo nie nauczał, to powiada także, że nie tylko gromadzą się wokół niego synowie bogatych obywateli, ale także, że próbują wcielać w życie to, co im mówi⁸⁰.

W *Obronie Sokratesa* najpierw mówi, że nic nie wie o naturze śmierci, a potem stwierdza, że śmierć jest jednak czymś dobrym⁸¹.

W *Lyzisie* najpierw konstatuje, że ani dobrzy, ani źli nie potrzebują mądrości, a potem dochodzi do wniosku, że to nieprawda⁸².

W *Charmidesie* mówi, że wielkim dobrem dla społeczeństwa byłoby to, gdyby każdy zajmował się tylko tym, na czym się zna, a potem stwierdza, że największe szczęście przyniesie społeczeństwu poznanie własnej niewiedzy⁸³.

W rozmowie z Hermogenesem występuje z krytyką głoszonej przez sofistów teorii arbitralnego nadawania nazw, której broni następnie w rozmowie z *Kratylosem*⁸⁴.

W świetle powyższego Sokratesowi można postawić ten sam zarzut, który ten postawił Polosowi, a mianowicie, że „za każdym razem mówi co innego”⁸⁵.

Pokazaliśmy, że platoński Sokrates był człowiekiem nieskorym do kompromisu. Pragnął pokazać, że zawsze ma rację. W tym celu posługiwał się chwytami erystycznymi. Atakował nie poglądy, ale człowieka. Czepiał się drobiazgów, dręczył rozmówcę, posługiwał się ironią, sarkazmem i szyderstwem, łapał rozmówców za słowo, mówił głupstwa, pomijał kontekst zagadnienia, mówił nie na temat, zastawiał na rozmówców pułapki, wprawiał ich w konfuzję, stosował fałszywe analogie, lekceważył krytykę, stawiał pytania i nie udzielał na nie odpowiedzi albo

⁷⁷ Platon, *Protagoras* 319AB, 361AC.

⁷⁸ Platon, *Gorgiasz* 474D-475A, w: idem, *Gorgias. Menon*, ss. 48–49; *Hippiasz większy* 303E-304A, w: idem, *Hippiasz mniejszy...*, ss. 114–115.

⁷⁹ Platon, *Obrona Sokratesa* 18B, 20D, 23A, 34E-35A, w: idem, *Obrona Sokratesa*, ss. 23, 29, 35, 37, 69.

⁸⁰ Platon, *Obrona Sokratesa* 33A, 23C, w: ibidem, ss. 63, 65, 37.

⁸¹ Platon, *Obrona Sokratesa* 29AB, 40BC, w: ibidem, ss. 53, 55, 83.

⁸² Platon, *Lyzis* 218BC, w: idem, *Charmides. Lyzis*, ss. 141–142.

⁸³ Platon, *Charmides* 171E-172A, 172CD, w: ibidem, ss. 56–58.

⁸⁴ Platon, *Kratylos* 385B-440E, w: idem, *Kratylos*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1990, ss. 41–137.

⁸⁵ Platon, *Gorgiasz* 482A, w: idem, *Gorgias. Menon*, s. 63.

udzielał odpowiedzi wymijających, w ferworze dyskusji przeczył sam sobie, bywał arogancki i złośliwy. Odwołując się do dyskusji, w której rozmówca stosuje takie chwyt, Artur Schopenhauer pisał, że zachowuje się on „w sposób krzywdzący, złośliwy, obraźliwy, grubiański”⁸⁶.

Sokrates był, jak się to dzisiaj mówi, wyrazisty. Ale ta wyrazistość miała manipulatorski charakter. Nie prawda, rzecz prymarna dla filozofa, była dla niego najważniejsza, tylko racja w danej chwili. Chciał wywrzeć wrażenie na swoich rozmówcach, chciał zostać zapamiętany przez potomnych. I to mu się udało. Ale wśród współczesnych, poza nielicznym kręgiem jego uczniów, miał bardzo złą opinię. Jak pokazaliśmy, nie bezpodstawnie.

Literatura

- Arystofanes, *Chmury*, w: idem, *Komedie*, t. 1, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
- Arystoteles, *O dowodach sofistycznych*, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. 1, PWN, Warszawa 1990.
- Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, PWN, Warszawa 1984.
- Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, w: idem, *Pisma sokratyczne: Obrona Sokratesa. Wspomnienia o Sokratesie. Uczta*, PWN, Warszawa 1967.
- Platon, *Charmides i Lyzys*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1959.
- Platon, *Eutydem*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1957.
- Platon, *Eutyfron. Kriton*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1958.
- Platon, *Fedon*, tłum. R. Legutko, Znak, Kraków 1995.
- Platon, *Fileb*, tłum. W. Witwicki, Recto, Warszawa 1991.
- Platon, *Gorgias. Menon*, tłum. P. Siwek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.
- Platon, *Hippiasz mniejszy. Hippiasz większy. Ion*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1958.
- Platon, *Kratylos*, tłum. Z. Brzostowska, RW KUL, Lublin 1990.
- Platon, *Laches*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Recto, Warszawa 1991.
- Platon, *Listy*, tłum. M. Maykowska, PWN, Warszawa 1987.
- Platon, *Meneksenos*, tłum. K. Tuszyńska-Maciejewska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1994.
- Platon, *Obrona Sokratesa*, tłum. R. Legutko, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2003.
- Platon, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, tłum. W. Witwicki, PWN, t. 1–2, Warszawa 1958.
- Platon, *Parmenides*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1961.
- Platon, *Protagoras*, tłum. L. Regner, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Pseudo-Platon, *Alkibiades I i inne dialogi oraz Definicje*, tłum. L. Regner, PWN, Warszawa 1973.
- Pseudo-Platon, *Zimorodek i inne dialogi*, tłum. L. Regner, PWN, Warszawa 1985.
- Russell B., *Dzieje filozofii Zachodu i jej związku z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, tłum. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubińska, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.

⁸⁶ A. Schopenhauer, *Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 89.

Schopenhauer A., *Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984

Stone I.F., *Sprawa Sokratesa*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.

Teloh H., *Socratic Education in Plato's Early Dialogues*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 1986.

W pułapce kłamstwa [Rozmowa z Danem Ariely], „Polityka”, 11/2017.

Wodziński C., *Logo nieśmiertelności: Przypisy Platona do Sokratesa*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2008.